

KRYSTIAN WOJACZEK

Lublin

## STUDIUM ŻYCIA RODZINNEGO JAKO FORMA INTENSYWNEJ POMOCY RODZINIE POLSKIEJ

### PRZESŁANKI - PROGRAM - ORGANIZACJA<sup>1</sup>

Rodzina jako środowisko życia człowieka jest poddana wielu przemianom. Wystarczy wskazać przemiany funkcji rodziny związane z procesami industrializacji i urbanizacji. Są one powodowane również zmianami formacji społeczno-politycznych poszczególnych państw, co ma miejsce obecnie w Polsce i w innych krajach środkowej i wschodniej Europy. Niezależnie od przemian, które można nazwać obiektywnymi, a więc takimi, które są wpisane w procesy rozwoju społecznego, rodzina jest przedmiotem zmagania o człowieka, jego sposób myślenia, wyznawanej hierarchii wartości a co za tym idzie - również postępowania. Wszystko to jest wystarczającą racją do stwierdzenia, że życie małżeńsko-rodzinne nie jest prostym wynikiem działania sił wzajemnego przyciągania się ludzi odmiennej płci i rodzących się stąd dzieci. Chociaż coraz rzadziej spotyka się dzisiaj takie spojrzenie na rodzinę, to jednak w pedagogicznym podejściu do niej ciągle pokutują skutki tego podejścia dość rozpowszechnionego do niedawna.

Wraz z narastaniem świadomości o konieczności pomocy rodzinie w wypełnianiu jej podstawowych funkcji powstaje pytanie o kształt i ukierunkowanie tej pomocy i jej formy. Wydaje się, że w Polsce, w której w porównaniu z innymi krajami wcale tak mało w tej materii nie zrobiono, choć z pewnością sporo do życzenia pozostawia jakoś wielu przedsięwzięć, coraz bardziej ugruntowuje się przekonanie o konieczności rozwijania intensywnych form

---

<sup>1</sup> Niniejsze opracowanie w swej części praktycznej jest oparte na doświadczeniach dziesięcioletniej działalności Studium Życia Rodzinnego w Lublinie.

pomocy rodzinie. Pod tym pojęciem rozumie się wielostronne przygotowanie ludzi dobrze funkcjonujących w swoich rodzinach i aktywnych w życiu społecznym po to, aby pomagać małżeństwom i rodzinom, które takiej pomocy potrzebują, a przede wszystkim aby rozwijać profilaktykę. Jest to wyrazem zmieniającej się strategii w podejściu do tego zagadnienia, o ile bowiem w podejściu promującym rozwiązania ekstensywne cały system pomocy był nastawiony na korygowanie niedomagań i leczenie patologii, o tyle w podejściu promującym intensywne formy pomocy punkt ciężkości jest położony na rozbudowie, wzmacnianiu i aktywizacji psychospołecznej normy rodzin po to, by patologii zapobiegać.

Wyrazem upowszechniającego się przekonania o konieczności rozwoju intensywnych form pomocy rodzinie w Polsce jest tzw. Studium Życia Rodzinnego. Jest ono rozwijane jako forma duszpasterskiej pomocy Kościoła katolickiego rodzinie. Studium Życia Rodzinnego jest oparte na kościelnych strukturach diecezjalnych. Obserwuje się znaczne zróżnicowanie programu studium oraz jego form w różnych diecezjach.

## 1. PRZESŁANKI INTENSYWNEJ POMOCY RODZINIE POLSKIEJ

Intensywne przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne pozbawiają rodzinę niektórych funkcji, które pełniła ona dotąd, inne ograniczają, a jeszcze inne stwarzają warunki dogodne do ich pogłębienia. Funkcją, której rodzina została pozbawiona przy przejściu od kultury agrarnej do industrialnej, jest funkcja ekonomiczna. Rodzina w społeczeństwie zindustrializowanym przestała być zakładem pracy. Stąd przestały również działać ekonomiczne czynniki ją zespalaające. Wyjście z domu do pracy najpierw męża, potem żony, a nawet dzieci sprawiło, że oprócz czasowego ograniczenia, niejednokrotnie bardzo znacznego, przebywania razem i komunikowania się<sup>2</sup> pojawiły się siły odśrodkowe w postaci więzi nawiązywanych z osobami trzecimi, z którymi jej członkowie spędzają wiele czasu wspólnej pracy dziennie<sup>3</sup> Dla wielu z nich nie przygotowanych do takiej sytuacji stanowi ona poważne wyzwanie do utrzymania własnego związku<sup>4</sup> Trudności, które się pojawiają często, wydają

---

<sup>2</sup> F. A d a m s k i. *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*. Warszawa 1984 s. 215.

<sup>3</sup> Por. L. D y c z e w s k i. *Rodzina polska i kierunki jej przemian*. Warszawa 1981 s. 43-44.

<sup>4</sup> Adamski (jw. s. 216) pisze, że czynnik ekonomiczny może obecnie, w przeciwieństwie do dawnych układów, odgrywać rolę dezintegrującą, a na pewno dezorganizującą. Dlatego jedność rodziny i jej harmonia muszą się oprzeć na innym podłożu.

się powodowane rozwojem więzi emocjonalnej, alternatywnej wobec istniejącego związku. Nie musiałyby one wystąpić, gdyby osoby te znały mechanizmy dynamiki uczuć, miały wystarczający kontakt z własnymi emocjami i znały podstawowe zasady ich komunikacji. Potrzebna jest zarówno znajomość teoretyczna wskazanych zagadnień, jak i praktyczna umiejętność korzystania z nich. Tak jak w innych dziedzinach życia człowieka i tu o jego kształcie i dokonaniach decydują trzy podstawowe czynniki: uwarunkowania genetyczne, środowisko społeczne oraz samoaktywność. Wydaje się, że w związku ze wspomnianymi trudnościami przy podobnych uwarunkowaniach genetycznych, zmienionym środowisku społecznym, konieczne jest pobudzenie i odpowiednie ukierunkowanie aktywności człowieka<sup>5</sup> W tym wypadku poznanie psychologii uczuć, psychologii komunikacji wraz z uświadomieniem konieczności bardzo określonych wyborów dotyczących tego, z kim i jaki rodzaj komunikacji podejmować, jakie uczucia kultywować i wyrażać, może mieć decydujące znaczenie dla losów poszczególnych związków małżeńskich. Podanie się ślepego biegowi rzeczy, czasem wprost kolidujących z danym związkiem, prowadzi często do zniszczenia istniejącej więzi i w rezultacie do rozpadu związku. W świetle powyższego jest zupełnie oczywiste – biorąc pod uwagę tendencje rozwijania się uczuć do osób pozostających w polu naszego postrzegania i przestrzennej bliskości – że „mijanie się małżonków w drzwiach” (czyli brak czasu na kontakt ze sobą) i równoczesne długie przebywanie z innymi osobami z racji wykonywanej pracy prowadzi u wielu z nich do pojawienia się wspomnianych trudności we własnym związku małżeńskim.

Do przyczyn wzmiankowanego osłabienia więzi małżeńskiej dołączyły nowe, wynikłe z przemian systemu politycznego w Polsce. Niezależnie od tego, jaki jest stopień rzeczywistych zmian w tym zakresie, została wyzwolona „mentalność wolności”, którą po latach ograniczeń i pozbawienia możliwości stanowienia o sobie w wielu dziedzinach życia stosunkowo łatwo było ukierunkować skrajnie liberalnie. W tym ujęciu kreuje się modę odrzucania nie tylko wszelkich zakazów pochodzenia religijnego, ale również podstawowych zasad życia społecznego, a w jego ramach małżeńskiego. W opinii kreowanej tą modą podejmowanie seksualnych kontaktów pozamałżeńskich jest czymś normalnym. Jest ono formą wyzwolenia się człowieka z dawnego systemu, który odszedł w przeszłość. Zachowanie to bazuje w znacznej mierze, jak się wydaje, na nieznaności podstawowych mechanizmów funkcjonowania emocjonalnego człowieka, podstawowej wiedzy o tym, że nawiązywanie nowej, tak bliskiej i intymnej więzi zastąpi dotychczasową – małżeńską. Bardzo zbliżone zarówno w formie, jak i w skutkach zjawisko można było

---

<sup>5</sup> Por. M. Braun Galkowska. *Miłość aktywna*. Warszawa 1980 s. 123-124.

obserwować już znacznie wcześniej u emigracji zarobkowej, np. do Stanów Zjednoczonych. Jedną z ważnych przyczyn podejmowania przez emigrantów równoległych do istniejącego związku małżeńskiego kontaktów seksualnych ze spotkaną osobą trzecią było nie tylko wyrwanie się spod presji społeczności lokalnej, której ludzie ci byli poddani w Polsce, lecz także przyjmowana przez nich ideologia swoście pojmowanej wolności, której nowe kontakty seksualne były wyrazem. Również w wypadku emigracji funkcjonowała wyżej opisana przyczyna pojawiania się perturbacji w więzi małżeńskiej, wynikających z czasowo-przestrzennych ograniczeń kontaktów między małżonkami. Dla wielu z nich w okresie kilku lat kontakt ten ograniczał się do 1-2 rozmów telefonicznych tygodniowo oraz przesyłanych paczek i listów. Na ignorancję w zakresie podstawowych mechanizmów emocjonalnego funkcjonowania człowieka jako czynnika przyczyniającego się do ich niewłaściwych zachowań w nowym środowisku wydają się wskazywać stale podtrzymywane przekonania o powrocie do kraju i rzeczywiste powroty. Wielu z nich jednak po krótkim pobycie z rodziną w kraju wracało w środowisko emigracji. Biorąc pod uwagę charakter trudności przeżywanych przez niektóre polskie małżeństwa i rodziny, można mówić o „syndromie emigracji” ze względu na podobieństwo obrazu przyczyn pojawiających się trudności. Podobnie jak w wypadku emigrantów powodem ograniczenia czasu przebywania razem małżonków na rzecz pracy zarobkowej jest chęć podniesienia standardu materialnego rodziny, a niejednokrotnie konieczność zapewnienia jej utrzymania.

Z wypełnianiem przez rodzinę jej funkcji ekonomicznej wiązał się określony układ ról w rodzinie. Ojciec był równocześnie kierownikiem rodzinnego przedsiębiorstwa. Jego dominacja w zakresie kierowania rodziną jako zakładem produkcyjnym była przeniesiona również na inne aspekty życia małżeńsko-rodzinnego. Stąd rozpowszechniony model pochyłych relacji małżeńskich o wyraźnej dominacji męża. Tradycyjny układ relacji między mężem i żoną charakteryzował się dość precyzyjnym określeniem ról pełnionych w rodzinie, dzielonych na tzw. role męską i kobiecą. O ile rola męska była wiązana z zapewnieniem rodzinie utrzymania, za które był odpowiedzialny ojciec, choć pracowali na nie wszyscy członkowie rodziny, o tyle rola kobiety była wiązana z urodzeniem i wychowaniem potomstwa oraz zagospodarowaniem uzyskanych do życia środków. Układ ten przetrwał wyjście mężczyzny do pracy poza dom, jeszcze bardziej uwikławszy kobietę jako „niepracującą” w prace domowe. Niezależnie od jego współczesnej oceny i eksponowania jego wad układ ten pełnił swoją funkcję poprzez precyzyjne określenie ról małżeńskich i stosunkowo mało kolizyjny charakter ich wypełniania. Zapewniało to rodzinie jako grupie społecznej możliwość poprawnego funkcjonowania. Wyjście kobiety do pracy poza domem ograniczyło jej możliwości wykonywania

wszystkich dotychczasowych obowiązków, a także uniezależniło ją materialnie od męża. Praca kobiety, przygotowanie do jej wykonania przez studia, wejście na drogę kariery zawodowej podważyło relacje dominacji męża, odwracając w niejednym wypadku kształt poprzedniego układu i podporządkowując męża żonie. Wszystko to sprawia, że tradycyjny układ ról małżeńsko-rodzinnych przestał funkcjonować, a nie wytworzył się nowy, który mógłby go zastąpić. Efektem zaistniałej sytuacji jest wzrost konfliktów między małżonkami, a w wypadku utrzymującego się dłużej braku wypracowania jakiegoś logicznego *modus vivendi* danej pary bycie małżonków ze sobą przybiera kształt walki o wpływy i dominację. Wydaje się również, że trudności precyzyjniejszego określenia ról małżeńsko-rodzinnych pochodzą w znacznej mierze z braku poprawnego komunikowania się małżonków ze sobą. Często zdradzają oni nieumiejętność wyjścia poza układ dawnych ról w poszukiwaniu kryteriów ich dzisiejszego określenia. Pewne kryteria związane z uwarunkowaniami biologicznymi nadal te role w pewnym stopniu wyznaczają. Są one jednak niewystarczające i muszą zostać uzupełnione o inne, takie np. jak kompetencje, współpraca. Są to jednak kryteria zakładające dobre porozumienie małżonków.

Negatywny w skutkach okazuje się brak wyraźnego wzorca męża i ojca we współczesnej rodzinie. Nie jest wykluczone, że jego nieobecność w domu i procesie wychowania dzieci tu ma swoje źródło.

Przemiany ról rodzinnych poza małżonkami dotyczą także relacji rodziców z dziećmi. Akceleracja, a przede wszystkim tendencje demokratyczne rozprze-strzeniane drogą mass-mediów oraz w środowisku rówieśniczym dzieci sprawiają, że dzieci oczekują od rodziców w coraz większym stopniu traktowania jako ludzi dorosłych. Rodzice często nie przygotowani do zmiany płaszczyzny komunikowania się ze swoimi dziećmi usiłują utrzymać bardzo pochyłą relację z nimi, doprowadzając niejednokrotnie do jej zerwania lub popadają w drugą skrajność polegającą na akceptacji wszystkiego, czego zechcą ich dzieci. Żadna z tych opcji nie jest rozwiązaniem właściwym i korzystnym dla dziecka. W sytuacji tych trudności wychowawczych i zaburzonej komunikacji między dziećmi i rodzicami dzieci są znacznie bardziej narażone na przyjmowanie sposobów postępowania bardzo nieraz odległych od przyjętego w rodzinie modelu. Wszystko to sprawia, że wiele rodzin oczekuje pomocy w przeżywanych trudnościach i wsparcia w wypełnianych zadaniach.

W procesie dokonujących się przemian zintensyfikowała się funkcja zaspokajania potrzeb emocjonalnych w rodzinie<sup>6</sup> Wzrost oczekiwań małżonków wobec siebie w tym względzie, dzieci wobec rodziców, a także najbardziej chyba zaniedbanych w zaspokajaniu oczekiwań rodziców starszych wobec

---

<sup>6</sup> D y c z e w s k i, jw. s. 35.

dzieci wymaga pomocy z zewnątrz. Polegać ona może na uświadomieniu tych oczekiwań, nauczeniu ich nazywania oraz ukazaniu różnych możliwości ich zaspokajania w rodzinie. Również i w tym wypadku problem dotyka zagadnień komunikowania się małżonków oraz rodziców i dzieci.

W świetle aktualnych badań, inaczej niż to się obiegowo przyjmuje, wygląda sprawa uwarunkowań powodzenia związku małżeńskiego. Według M. Braun-Gałkowskiej uwarunkowania te to przede wszystkim dojrzałość osób zawierających związek małżeński oraz ich aktywność, czyli świadome działanie na rzecz udania się ich małżeństwa<sup>7</sup>. Wydaje się, że szczególnie w zakresie aktywności mogą tu działać negatywne przyzwyczajenia bierności powstałe w różnych dziedzinach życia społecznego pod wpływem wychowania w systemie komunistycznym. Przepracowanie podejścia do małżeństwa w tej sprawie wymaga nie tylko uświadomienia samego problemu, ale również zmiany stereotypów postrzegania miłości.

Ważną przesłanką rozwijania intensywnych form pomocy rodzinie jest znacznie większa skuteczność oddziaływania profilaktycznego aniżeli terapii rodzin poddanych już procesom patologii. Sprawa ta stała się szczególnie widoczna wraz z pojawieniem się podejścia systemowego do rodziny. Uświadomiło ono, że terapia jakiegoś zjawiska patologicznego w rodzinie wymaga oddziaływania na cały układ, co w praktyce często jest niemożliwe.

Mimo wieloletniej systematycznej pracy Kościoła katolickiego poprzez duszpasterstwo rodzin wydaje się, że dysponuje on ciągle zbyt szczupłymi kadrami osób, ażeby zaspokoić stale rosnące potrzeby w tym zakresie. Dlatego dalsza gwałtowna rozbudowa ekstensywnych form pomocy polskim rodzinom wydaje się niemożliwa. W takiej sytuacji jedynym rozwiązaniem jest koncentracja środków na formach pomocy intensywnej. Wydaje się, że obiecującą formą intensywnej pomocy polskim rodzinom jest Studium Życia Rodzinnego.

## 2. MOŻLIWOŚCI POMOCY RODZINIE POLSKIEJ POPRAWIE STUDIUM ŻYCIA RODZINNEGO W ŚWIETLE JEJ PRZEMIAN

Sama nazwa Studium Życia Rodzinnego mogłaby sugerować wyłącznie intelektualne pogłębienie wiedzy o rodzinie. Jakkolwiek rzeczywiście ta forma duszpasterstwa obejmuje dość rozbudowany pion wykładów z zakresu życia małżeńsko-rodzinnego, to do nich się nie ogranicza. Bardzo ważną funkcjonalnie i merytorycznie częścią studium są spotkania i praca w małych gru-

---

<sup>7</sup> Jw. s. 108-128.

pach. W świetle przemian i potrzeb obserwowanych w polskich rodzinach na czoło wysuwa się problem komunikacji między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi. Zagadnienie to jawi się jako przyczyna, z pewnością jedna z wielu, ale na pewno ważna, dysfunkcji rodziny w syndromie emigracji, anomii ról małżeńsko-rodzinnych, niewykorzystania szansy zaspokajania potrzeb emocjonalnych w rodzinie itp. Studium Życia Rodzinnego jest w stanie poprzez wykłady z psychologii, socjologii, psychoseksuologii oraz pedagogiki pogłębić wiedzę jego uczestników na temat komunikacji w małżeństwie i rodzinie. Równocześnie przez odpowiednio zaprogramowane wykorzystanie metod aktywizujących można umożliwić im pogłębienie ich komunikacji ze współmałżonkiem, a także dziećmi oraz nauczenie się jej nowych form. Dopiero całość zrealizowanego na temat komunikacji programu tworzy jej prawdziwy obraz i może posłużyć do przekonania o jej znaczeniu w rozwiązaniu niejednej trudności małżeńskiej czy rodzinnej.

Za pomocą metod aktywizujących można uwrażliwić i przygotować pracowników duszpasterstwa rodzin do pomocy w rozwiązywaniu problemu anomii ról małżeńskich. Wykorzystywane metody bardzo precyzyjnie ujawniają współczesne niedomagania polskich małżeństw w tym zakresie. Dostarczają one cennego materiału do refleksji i dyskusji nad ich rozwiązaniem.

Zagadnienia komunikacji w małżeństwie i rodzinie, zagadnienia kształtu relacji pomiędzy małżonkami oraz rodzicami i dziećmi są fragmentem zagadnienia bardziej fundamentalnego, mianowicie koncepcji miłości małżeńskiej, a tym samym koncepcji małżeństwa. Dlatego w Studium Życia Rodzinnego w Lublinie w ten sposób są traktowane. Wyrazem tego jest integracja rozwiązań psychologicznych w tym zakresie z teologicznymi. W tym wypadku szeroko rozpracowanymi zagadnieniami teologicznymi są: powołanie do małżeństwa wyprowadzone ze stworzenia człowieka na „obraz Boga” (interpretowany funkcjonalno-dynamicznie); powołanie do małżeństwa wyprowadzane z 2. opisu stworzenia (Rdz 2, 18-24); dynamiczne ujęcie sakramentalności małżeństwa oraz eklezjalny wymiar rodziny, analizowany przez pryzmat jej potrójnej funkcji urzeczywistnianej w relacjach rodziców z dziećmi, rodziny do rodziny i szerszej społeczności<sup>8</sup> Dzięki tej integracji zmagają psychologii o poprawny kształt więzi i miłości małżeńskiej z dialogicznymi ujęciami teologicznymi (przy zachowaniu autonomii każdej z dyscyplin) uczestnicy uzyskują mocne

---

<sup>8</sup> Szersze ujęcia teologiczne sakramentalności małżeństwa i eklezjalnego wymiaru rodziny wykorzystywane w Studium Życia Rodzinnego są przedstawione w następujących publikacjach: K. W o j a c z e k. *Sakramentalność małżeństwa jako podstawa organizacji duszpasterstwa małżeństw*. RT 37:1990 z. 6 s. 17-28; t e n ż e. *Eklezjalny wymiar rodziny jako podstawa organizacji duszpasterstwa rodzin*. RT 38-39:1991-1992 z. 6 s. 85-92.

podstawy do dalszego rozwoju własnych relacji miłości oraz wiedzę i pewne doświadczenia (metody aktywizujące) do tego, w jaki sposób pomagać małżeństwom i rodzinom. Wspomniana integracja interdyscyplinarna przysparza Studium Życia Rodzinnego jeszcze jednej zalety. Jest nią możliwość uruchomienia motywacji religijnej w podejmowaniu wysiłku małżonków na rzecz udania się ich związku. W połączeniu zaś z inspiracją do aktywności pochodzącą z metod aktywizujących wydaje się znaczącą odpowiedzią ze strony duszpasterstwa rodzin zarówno na spuściznę bierności, jak i na rozdział życia małżeńsko-rodzinnego od deklarowanej wiary i praktyk religijnych.

### 3. PROGRAM STUDIUM ŻYCIA RODZINNEGO W LUBLINIE

Program Studium Życia Rodzinnego w Lublinie obejmuje 182 godziny dydaktyczne, w tym 124 godz. wykładów, 18 godz. ćwiczeń z komunikacji interpersonalnej, 18 godz. ćwiczeń z metod pracy w duszpasterstwie rodzin oraz 22 godz. ćwiczeń z naturalnego planowania rodziny.

a) Wykłady. Studium Życia Rodzinnego w Lublinie ma układ monograficzny, to znaczy obejmuje zagadnienia małżeńsko-rodzinne przedstawiane z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych pogrupowanych w kilkogodzinne bloki wykładowe. Są one następujące:

Biblijna problematyka małżeństwa i rodziny (Stary i Nowy Testament)	8 godz.
Podstawowe problemy moralne małżeństwa i rodziny	14 godz.
Teologia małżeństwa i rodziny	18 godz.
Psychologia małżeństwa i rodziny	18 godz.
Psychologiczna patologia małżeństwa i rodziny	6 godz.
Psychologia prenatalna	12 godz.
Socjologia małżeństwa i rodziny	8 godz.
Zagadnienia medyczne małżeństwa i rodziny	6 godz.
Wybrane zagadnienia z seksuologii	8 godz.
Odpowiedzialne rodzicielstwo a regulacja poczęć	8 godz.
Zagadnienia prawne małżeństwa i rodziny	4 godz.
Wybrane zagadnienia z pedagogiki	6 godz.
Metodyka pracy w duszpasterstwie rodzin	8 godz.

b) Ćwiczenia z komunikacji interpersonalnej są tak ustawione, ażeby wyeksponować uwarunkowania poprawnej komunikacji i czynniki wywołujące destrukcję w komunikacji pomiędzy małżonkami. Same metody wykorzystywa-



ne w tych ćwiczeniach ulegają pewnym zmianom w zależności od oczekiwań uczestników.

c) Ćwiczenia z naturalnego planowania rodziny obejmują zarówno konstrukcję poszczególnych metod, jak i interpretację wybranych kart cyklu.

d) Ćwiczenia z metod pracy w duszpasterstwie rodzin obejmują wiele metod aktywizujących, możliwych do wykorzystania przez prowadzących zajęcia na tematy małżeńsko-rodzinne. Tu ma również miejsce ćwiczenie rozmów w poradni rodzinnej. Część zajęć jest przeznaczona na rozwiązywanie problemów stawianych przez młodzież przy okazji katechez na tematy małżeńsko-rodzinne.

#### 4. ORGANIZACJA STUDIUM ŻYCIA RODZINNEGO W LUBLINIE

Studium Życia Rodzinne w Lublinie trwa 2 lata i funkcjonuje jako cykl zamknięty. Nabór kandydatów odbywa się co 2 lata. W dwuletni cykl studium wchodzi 18 sesji (9 sesji każdego roku). Sesje odbywają się jeden raz w miesiącu, zazwyczaj w 3. niedzielę miesiąca i poprzedzającą ją sobotę. Zajęcia trwają w sobotę od godz. 14<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> oraz w niedzielę od 8<sup>30</sup> do 13<sup>00</sup>. Układ ten jest uwarunkowany możliwościami dojazdu uczestników studium (niejednokrotnie z odległych miejscowości). Każda sesja studium obejmuje 7 godz. wykładów, 4 godz. ćwiczeń i 1 godz. konsultacji.

Monograficzny układ studium sprawia, że wykłady tworzą monotematyczne bloki. Każda sesja jest poświęcona wykładom z jednej lub najwyżej dwóch dyscyplin. W wypadku bloków tematycznych przekraczających przypadającą im w danej sesji ilość godzin dąży się do zaplanowania sesji z tej samej dyscypliny jedna po drugiej. Na wykłady są zasadniczo przeznaczone 2 godz. w sobotę (14<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>) oraz cały czas w niedzielę (8<sup>30</sup>–12<sup>00</sup>). Inny jest natomiast układ wykładów z teologii małżeństwa i rodziny. Wykłady te są rozłożone na cały czas trwania studium i odbywają się po 1 godz. w każdą sobotę (19<sup>15</sup>–20<sup>00</sup>). Taki rozkład wykładów z teologii małżeństwa i rodziny wynika z integracyjnej roli, jaką pełni ta dyscyplina w konstrukcji programu studium. Monograficzny układ studium, jakkolwiek opisuje życie małżeńsko-rodzinne z punktu widzenia wszystkich możliwych dyscyplin nauki, przy uwzględnieniu ich najnowszego dorobku, nie tworzy sam przez się tak jednolitej struktury, która pomogłaby jego uczestnikom przełamać dotykającą życie małżeńsko-rodzinne dychotomię: wiara i praktyki religijne z jednej strony, życie codzienne – z drugiej. Właśnie tę funkcję zniwelowania tej dychotomii i ukaza-

nia relacji małżeńsko-rodzinnych, opisywanych przez różne dyscypliny empiryczne jako tworzywo i wypełnienie relacji wertykalnych człowieka z Bogiem, pełni teologia małżeństwa i rodziny. Stąd układ kursoryczny tego wykładu, towarzyszącego poszczególnym blokom tematycznym, umożliwia na bieżąco odnośnienie poszczególnych zagadnień do relacji wertykalnej małżeństwa.

Ćwiczenia odbywają się w sobotę pomiędzy godz. 15<sup>45</sup> a 17<sup>15</sup>. W pierwszym roku studium są to ćwiczenia z komunikacji interpersonalnej w wymiarze 1,5 godz. zegarowej w każdej sesji. W tym samym wymiarze odbywają się ćwiczenia z naturalnego planowania poczęć. Odbywają się one w godz. 17<sup>30</sup>–19<sup>00</sup>. W drugim roku studium ćwiczenia z komunikacji zostają zastąpione ćwiczeniami z metod pracy w duszpasterstwie rodzin, natomiast ćwiczenia z naturalnego planowania rodziny są kontynuowane. Ćwiczenia odbywają się w grupach 14-osobowych i one wyznaczają ilość przyjmowanych na studium, która wynosi ok. 90 osób. Barięą jest liczba osób przygotowanych do prowadzenia zajęć w grupach.

W Studium Życia Rodzinnego w Lublinie używa się dwóch rodzajów weryfikacji zdobytej wiedzy i czynionych postępów: pisemny i ustny.

Pisemna weryfikacja wiedzy obejmuje pisanie tzw. sprawozdań z poszczególnych cykli wykładowych. Każde sprawozdanie zawiera 2 części: streszczenie danego cyklu wykładowego oraz podjęcie dyskusji z trzema wybranymi zagadnieniami tego cyklu wykładowego. Zadaniem pierwszej części sprawozdania jest wyrobienie syntetycznego spojrzenia na zagadnienia poruszane w danym cyklu wykładowym. Zadaniem drugiej zaś jest uruchomienie procesu internalizacji nowej wiedzy oraz inspiracja do samodzielnych poszukiwań i przemyśleń. Druga część sprawozdania sprawia w pierwszych kilku miesiącach studium sporo trudności piszącym je. Poszczególne sprawozdania uczestnicy studium są zobowiązani oddać w terminie 2 miesięcy od czasu odbycia danego cyklu wykładów. Postawiony w tym wypadku wymóg czasowy ma na celu wyrobienie pewnej systematyczności pracy, a także umożliwienie osobom sprawdzającym te sprawozdania w miarę systematycznej pracy i konsultacji z autorami.

Inny rodzaj egzaminu pisemnego jest organizowany jako zaliczenie ćwiczeń z naturalnego planowania rodziny. Obejmuje on dwie części: pierwsza część to egzamin testowy, sprawdzający znajomość teoretycznych zasad naturalnego planowania rodziny; w części drugiej zdający jest zobowiązany rozwiązać i opisać kilkanaście różnych kart cyklu. Uzyskanie 80% punktów w tym egzaminie umożliwia przystąpienie do egzaminu ustnego z problematyki odpowiedzialnego rodzicielstwa i naturalnego planowania rodziny.

Zaliczenie sprawozdań oraz pisemnego i ustnego egzaminu z naturalnego planowania rodziny umożliwia przystąpienie do ustnego egzaminu, kończącego

Studium Życia Rodzinnego. Materia tego egzaminu obejmuje całość poruszanej problematyki. Egzamin składa się z trzech lub czterech pytań. Dwa pytania dotyczą dwóch różnych kwestii z wybranych dyscyplin programu studium, natomiast trzecie jest wzięte spośród pytań stawianych przez młodzież przy okazji zajęć na tematy małżeńsko-rodzinne. Jest to zazwyczaj pytanie z pewnym podtekstem, sygnalizującym ukryte trudności stawiającego pytanie. Zadaniem odpowiadającego jest odkodowanie postawionego pytania, a następnie odpowiedzenie na nie.

Z perspektywy dziesięcioletnich doświadczeń wydaje się, że Studium Życia Rodzinnego w Lublinie jest jedną z form duszpasterstwa dobrze odpowiadającą potrzebom polskiej rodziny dzisiaj. Umożliwia ono w miarę skuteczne przeciwstawianie się różnym formom patologii rodziny przez przygotowanie osób zdolnych pomóc rodzinom potrzebującym, a przede wszystkim zapobieganie tej patologii.

Działalność wychowawcza i edukacyjna przynosi efekty w odległej perspektywie czasowej. Dystans ten jednak nie może być parawanem podejmowania rozwiązań przeciętnych, a może nawet złych. Powiedzenie „pomoc jednemu człowiekowi już uzasadnia działanie” na rzecz usprawiedliwienia różnych form działalności edukacyjno-wychowawczej, w tym także duszpasterskiej, jest uzasadnione wtedy, kiedy działanie takie (przez zużycie ograniczonych środków) nie jest alternatywą blokującą pomoc innym.

THE FAMILY LIFE COURSE AS A FORM OF INTENSIVE AID  
TO POLISH FAMILY  
PREMISES PROGRAMME ORGANIZATION

S u m m a r y

The first part of the paper shows the main needs of Polish family. In order to meet the needs the family has to be supported from the outside. The family has lost its economic function and at the same time has expanded its emotional function. In such circumstances it is necessary to duly prepare those people who intend to establish their own family as well as those who are already living in it. The considerable quantitative increase in needs of the family implies a need to give support. On the other hand, the efficiency of therapy in the cases of advanced pathology is relatively low. Such being the case we have to develop prevention and some forms of intensive care, that is prepare people who do not need help and can, after a period of instruction, give support and develop prevention.

One of the forms intensive care about family is the course on family life. The present paper presents the programme of the Family Life Course in the Lublin dioceses. The Course has lectures and classes in its curriculum. The lectures describe the family from the point of view

of various sciences such as psychology, medicine, sociology, pedagogy, law, and theology. Classes contain drill on interpersonal communication, the methods of work in the family pastoral care and drills on natural family planning. The idea unifying substantially many-sided problems is the sacramental character of marriage, taken in its dynamic aspect, and the ecclesial dimension of the family

The course lasts two years. The sessions are held once a month, usually on the third Saturday and Sunday. Each cycle of the course prepares on the average circa fifty people to work in the family pastoral care.

*Translated by Jan Kłós*